

*Sygn. akt II C 1767/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 3 czerwca 2015r.**

**Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny**

**w składzie :**

**Przewodniczący :** SSO Marek Kruszewski

**Protokolant:** Julita Sielicka

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2015r., w Ł.**

**sprawy z powództwa M. K.**

**przeciwko** (...) S.A. z siedzibą w S.

**o** zapłatę

**1/** zasądza od (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz M. K.:

**a/** 50'500,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy pięćset złotych) tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5'100,00 zł (pięć tysięcy sto złotych) od 13 kwietnia 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2'900,00 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych) od 11 sierpnia 2010r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 42'500,00 zł (czterdzieści dwa tysiące pięćset złotych) od 18 października 2012r. do dnia zapłaty;

**b/** 2'825,00 zł (dwa tysiące osiemset dwadzieścia pięć złotych) tytułem odszkodowania za koszty leczenia i opieki, z ustawowymi odsetkami od 28 lutego 2012r. do dnia zapłaty;

**c/** 39'068,70 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem odszkodowania za dochody utracone do października 2012r. włącznie, z ustawowymi odsetkami od 18 października 2012r. do dnia zapłaty;

**d/** rentę z tytułu utraconych dochodów w wysokości po 1'420,00 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia złotych) miesięcznie, płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku przekroczenia terminu płatności, poczynając od listopada 2012r. włącznie;

**e/** 2'494,50 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

**2/** umarza postępowanie co do kwoty 9'500,00 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami, zadośćuczynienia ponad kwotę 63'000,00 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące złotych) oraz co do kwoty 4'294,56 zł (cztery tysiące dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt sześć groszy) odszkodowania za dochody utracone do października 2012r. ponad kwotę 54'365,82 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt dwa grosze);

**3/** oddala powództwo w pozostałej części;

**4/** nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi, tytułem nieopłaconych kosztów sądowych:

**a/** od M. K. z zasądzonego na jej rzecz roszczenia 2'117,00 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych),

**b/** od (...) S.A. z siedzibą w S. 4'850,84 zł (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt cztery grosze).

II C 1767/12

## UZASADNIENIE

19 marca 2010r. M. K. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w S., żądając zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz 5'100,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztów procesu. Podstawą faktyczną powództwa był wypadek komunikacyjny z 28 października 2009r., w którym powódka doznała uszkodzeń ciała.

Pozwany, któremu doręczono odpis pozwu 13 kwietnia 2010r. (k 19) nie uznał powództwa wnosząc o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Na rozprawie 11 sierpnia 2010r. powódka zmodyfikowała swoje żądanie domagając się od pozwanego zasądzenia 17'500,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5'100,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu,

- od kwoty 12'400,00 zł od dnia doręczenia pisma rozszerzającego powództwo, co miało miejsce podczas rozprawy (k 133).

19 października 2010r. M. K. ponownie zmodyfikowała swoje powództwo cofając je w zakresie kwoty 9'500,00 zł zadośćuczynienia wypłaconego jej przez pozwanego i wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz odsetek ustawowych od wypłaconego świadczenia za okres od 11 sierpnia 2010r. do 27 sierpnia 2010r.

Pismem z 8 lutego 2012r. M. K. rozszerzyła powództwo o kwotę 2'947,00 zł tytułem odszkodowania za opiekę osób trzecich oraz koszty leków, z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma stronie przeciwnej.

Pozwany, któremu doręczono odpis pisma 28 lutego 2012r. (k 259) nie uznał rozszerzonego żądania kwestionując sposób wyliczenia szkody.

4 lipca 2012r. wpłynęło pismo(...), w którym pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do szkody co najmniej w 50%, oparty na twierdzeniu, że M. K. kierując pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu nie podjęła manewru hamowania.

19 października 2012r. wpłynęło kolejne pismo strony powodowej, w którym M. K. rozszerzyła powództwo, domagając się zasądzenia od pozwanego:

1/ 63'000,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5'100,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu,

- od kwoty 2'900,00 zł od 11 sierpnia 2010r.,

- od kwoty 55'000,00 zł od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pisma z 19 października 2012r.,

2/ 2'947,00 zł odszkodowania za koszty opieki i leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 8 lutego 2012r.,

3/ 58'660,38 zł tytułem renty za dochody utracone przez powódkę do października 2012r., z ustawowymi odsetkami od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pisma,

4/ po 1'997,00 zł miesięcznie renty za utracone dochody począwszy od listopada 2010r., płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności.

Pozwany, który otrzymał odpis pisma rozszerzającego powództwo w dniu 18 października 2012r. (k 359) nie uznał tak sprecyzowanego powództwa.

W piśmie z 24 stycznia 2014r. pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do szkody w 90%, argumentując, że jako zawodowy kierowca powódka nie podjęła właściwego manewru umożliwiającego uniknięcie kolizji z pojazdem sprawcy wypadku.

Pismem wniesionym 13 maja 2015r., doprecyzowanym na rozprawie 25 maja 2015r. M. K. cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie:

- kwoty 4'294,56 zł renty za dochody utracone do października 2012r.,
- odsetek ustawowych od kwoty 9'500,00 zł zadośćuczynienia wypłaconego w trakcie procesu.

Ostatecznie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz:

1/ 63'000,00 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5'100,00 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu,
- od kwoty 2'900,00 zł od 11 sierpnia 2010r.,
- od kwoty 55'000,00 zł od doręczenia stronie przeciwnej odpisu pisma z 19 października 2012r.,

2/ 2'947,00 zł odszkodowania za koszty opieki i leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma z 8 lutego 2012r.,

3/ 54'365,82 zł tytułem renty za dochody utracone przez powódkę do października 2012r., z ustawowymi odsetkami od doręczeniu stronie przeciwnej odpisu pisma z 19 października 2012r. zawierającego to żądanie,

4/ po 1'997,00 zł miesięcznie renty za utracone dochody począwszy od listopada 2010r., płatnej do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności,

5/ kosztów procesu.

Pozwany nie uznał tak sformułowanych roszczeń wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

### ***Stan faktyczny:***

28 października 2009r. na ulicy (...) w Ł. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem V. (...) D. G. wykonując manewr włączenia się do ruchu drogowego z pobocza drogi nie zachował szczególnej ostrożności, nie upewnił się czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu, wskutek czego nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem F. (...) M. K., doprowadzając do kolizji obu pojazdów. Sprawca wypadku, D. G. objęty był w chwili zdarzenia obowiązkiem ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej z pozwanym.

/ niesporne /

Tuż przed kolizją pojazdów M. K. wykonywała manewr skrętu na skrzyżowaniu, za którym doszło do wypadku. W związku z tym zwolniła do około 40 km/h. Samochód kierowany przez D. G. zajechał powódce drogę w niewielkiej odległości przed jej samochodem nie sygnalizując swojego manewru kierunkowskazem tak, że M. K. nie zdążyła

zareagować manewrem hamowania. Tego dnia panowały dobre warunki atmosferyczne, nie było opadów widoczność była dobra. W ostatnim momencie powódka próbowała ominąć samochód, który zajechał jej drogę. W chwili zdarzenia powódka miała zapięty pas bezpieczeństwa.

/ zeznania świadka S. L. – k 432, zeznania powódki – k 133-135 w zw. z k 633 /

W momencie zderzenia pojazdów samochód F. (...) kierowany przez M. K. poruszał się z prędkością około 30 km/h. W sytuacjach nagłego zagrożenia nie istnieją jedne rutynowe, czy nawykowe manewry obronne, jak np. hamowanie, których wykonania można oczekiwać od kierowcy. Podejmując próbę zmiany kierunku ruchu swojego samochodu w celu ominięcia pojazdu zajeżdżającego drogę, powódka nie popełniła błędu w technice jazdy. Podejmując w zaistniałych warunkach manewr obronny w postaci hamowania, zamiast zmiany kierunku ruchu, M. K. nie miałaby technicznych możliwości uniknięcia zderzenia z V. (...) wyjeżdżającym z pobocza, ponieważ manewr hamowania w tej sytuacji byłby nieskuteczny. W miejscu zdarzenia dopuszczalna prędkość poruszania się po drodze była ograniczona do 40 km/h.

/ opinia pisemna biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków Z. G. – k 567-587, zeznania biegłego Z. G. – k 621 i k 633 /

Podczas kolizji F. (...) uderzył prawym przednim narożnikiem nadwozia w bok samochodu Golf. Przy takim zderzeniu siły bezwładności działające na kierującą samochodem M. M. K. działały w sposób powodujący przemieszczanie jej ciała do przodu, do tyłu oraz na boki. W takiej sytuacji możliwe jest, że powódka uderzyła głową w elementy znajdujące się po lewej stronie kabiny takie, jak słupek czy szyba oraz mogła uderzyć głową w zagłówek. Zapięte pasy bezpieczeństwa nie chronią przed tego typu uderzeniami ciała kierowcy w elementy wewnętrzne samochodu.

/ opinia pisemna biegłego z zakresu analizy i rekonstrukcji wypadków A. J. – k 480-494, pisemna opinia uzupełniająca biegłego A. J. – k 530-533, zeznania biegłego A. J. – k 536 /

Na skutek wypadku z 28 października 2009r. M. K. doznała urazu głowy i kręgosłupa szyjnego z chwilowymi zaburzeniami świadomości, ale bez utraty przytomności. Na tej podstawie można rozpoznać „lekkie” wstrząśnienie mózgu pierwszego typu, które nie skutkuje trwałym ani długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. U powódki nie rozpoznawano również objawów utrwalonej nerwicy po przebyтым urazie, tzw. cerebrastenii pourazowej. Po urazie kręgosłupa szyjnego nie rozpoznawano u poszkodowanej objawów powikłań korzeniowych. Brak jest więc podstaw do orzekania będącego skutkiem urazu z dnia 28.10.09 r. uszczerbku na zdrowiu powódki ze względów neurologicznych. Dolegliwości będące skutkiem wypadku w postaci okresowych bólów i zawrotów głowy, dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego należy ocenić jako umiarkowane, ale utrzymujące się przez dłuższy czas. Dolegliwości te powodowały ograniczenie możliwości wykonywania cięższych prac fizycznych oraz prac na wysokości. Nie można przy tym wykluczyć, że zgłaszane przez poszkodowaną zawroty głowy są również skutkiem zmian naczyniowych i pozostają bez związku z wypadkiem. Powódka wymaga okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych. Brak jest danych że przyjmowała inne leki neurologiczne. Koszt takiego leczenia należy ocenić na sumę do 30 zł w skali miesiąca. Leczenie to trwa nadal. Powódka powinna okresowo korzystać z rehabilitacji z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego. M. K. nie wymagała pomocy osób trzecich przy czynnościach codziennych; jedynie przy cięższych pracach fizycznych wymagana była taka pomoc przez okres do 2 miesięcy od wypadku, w wymiarze do 2 godzin dziennie. Rokowania co do zdrowia neurologicznego powódki są dobre.

/ opinia biegłego neurologa J. Z. – k 207-209 /

W wyniku wypadku z 28.10.2009 r. w zakresie narządów ruchu M. K. doznała stłuczeń odcinka szyjnego kręgosłupa i lewego barku. Ponadto występują u powódki zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym kręgosłupa i otyłość trzeciego stopnia. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje niewielkie ograniczenie ruchomości lewego ramienia, wielomiejscowy zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności. Uszczerbek na zdrowiu powódki wynikający z obrażeń doznanym w czasie zdarzenia w 28.10.2009 r. w zakresie narządów ruchu jest stały i wynosi obecnie 5%. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki

w związku z doznanymi w dniu 28.10.2009 r. obrażeniami narządów ruchu należy określić jako znaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, koniecznością pobytu w szpitalu, ćwiczeniami i zabiegami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Można przyjąć, że dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków, trwały przez okres około 6 miesięcy po wypadku. Można przyjąć, że w okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszych trzech miesięcy ich koszt mógł zamknąć się kwotą około 50,00 zł. miesięcznie. Później ich koszt mógł ograniczyć się do kwoty około 10,00 zł miesięcznie i trwał do 12 miesięcy po wypadku. Powódka obecnie już nie wymaga stosowania leków o działaniu przeciwbólowym. Ze względu na doznane w dniu 28.10.2009 r. obrażenia narządów ruchu występowała u poszkodowanej potrzeba częściowej pomocy osób trzecich przez pierwsze dwa miesiące po zdarzeniu. Obejmowało to okres największych dolegliwości bólowych. Dotyczyło to początkowo asekuracji lub pomocy w niektórych czynnościach higienicznych, ubieraniu się, praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, nieco dłuższego pozostawiania w pozycji stojącej, chodzenia. Pomoc innych osób w tym okresie była powódce potrzebna przeciętnie w wymiarze około trzech godzin dziennie. Przez kolejny jeden miesiąc pomoc osób trzecich była powódce potrzebna przeciętnie w ciągu około jednej godziny dziennie. Było to związane z brakiem dostatecznej sprawności kończyn górnych, zwłaszcza lewej, po okresie gojenia się złamań. Obejmowało pomoc w wykonywaniu czynności związanych z koniecznością długotrwałego wysiłku w postaci stania lub chodzenia, przenoszenia cięższych przedmiotów, układania ich wysoko, schyłania się. Powódka ze względu na doznane urazy narządów ruchu obecnie nie wymaga pomocy innych osób w codziennych czynnościach. Leczenie powódki miało typowy przebieg. Po ustaleniu rozpoznania zastosowano leczenie zachowawcze polegające na okresie ograniczenia wysiłków, stosowania leków przeciwbólowych i, znacznie później ze względu na brak dostatecznej poprawy, wdrożono leczenie usprawniające w poradni rehabilitacyjnej. Leczenie obrażeń narządów ruchu u powódki należy uznać za zakończone. W przypadkach tego rodzaju urazów, jakie miały miejsce u powódki, świadczenia lecznicze w wystarczającym zakresie są dostępne na zasadach refundacji przez NFZ. Rokowania na przyszłość powódki należy określić jako dość dobre. Powódka odzyskała prawie pełny zakres ruchomości lewego stawu ramiennego i prawidłowy zakres ruchomości kręgosłupa. W przyszłości mogą jeszcze zaistnieć okresowe wskazania do przyjmowania leków o działaniu przeciwbólowym. W chwili obecnej dalsze zabiegi usprawniające z zakresu fizjoterapii mają już działanie tylko objawowe, zmniejszając okresowo pojawiające się dolegliwości typu subiektywnego. Nie można wykluczyć, że w ciągu roku do dwóch lat dojdzie do rozwoju pourazowych zmian zwyrodnieniowych lewego stawu ramiennego i zwiększenia progresji zmian zwyrodnieniowych w odcinku szyjnym kręgosłupa. Może to spowodować zwiększenie zespołu bólowego i większe ograniczenie ruchomości lewego stawu ramiennego. Prawdopodobieństwo powstania tych zmian nie jest jednak możliwe do dokładniejszego określenia.

/ opinia pisemna biegłego ortopedy A. W. – k 232-234 /

Na skutek urazu doznanego w przedmiotowym wypadku u M. K. wystąpiło uszkodzenie układu równowagi z uszkodzeniem części statycznej w fazie skompensowania, co skutkuje 25% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Objawem tego schorzenia są zawroty głowy, które ulegają stopniowemu zmniejszeniu. W następstwie tego uszkodzenia powódka nie może pracować przy maszynach będących w ruchu, na wysokości ani prowadzić pojazdów mechanicznych. Schorzenie tego rodzaju nie wymaga leczenia farmakologicznego, natomiast wskazane jest stosowanie rehabilitacji ruchowo-kinezyterapeutycznej. Rehabilitacja taka powinna trwać co najmniej kilka miesięcy, jednakże trudno jest określić jej skuteczność. U powódki istnieje 70% szansy na poprawę zdrowia, ale też 30% niebezpieczeństwa pogorszenia stanu. Uszkodzenie układu równowagi nie skutkowało zwiększeniem potrzeb poszkodowanej w zakresie opieki osób trzecich.

/ opinia pisemna biegłego z zakresu otolaryngologii M. Ł. – k 294-296, zeznania biegłego M. Ł. – k 394 /

Przed wypadkiem M. K. była osobą w pełni sprawną, aktywną towarzysko, w pełni samodzielną. Przed 28 października 2009r. powódka prowadziła własną działalność gospodarczą wykonując od kilkunastu lat zawód taksówkarza. Otyłość, na którą cierpiała już wówczas nie stanowiła dla powódki przeszkody w prowadzeniu normalnego życia. Poza pracą w charakterze taksówkarza, od czerwca 2009r. M. K. podjęła zatrudnienie na pół etatu w firmie (...), jako menadżer artystyczny. Powódka była tam zatrudniona lutego 2012r., jednakże od wypadku przebywała na bezpłatnym urlopie.

Ponieważ praca w charakterze menadżera wiązała się z koniecznością jeżdżenia samochodem, natomiast lekarz nie dopuścił powódki do wykonywania takiej pracy, M. K. zwolniła się z firmy (...). Później firma zaprzestała działalności, co było spowodowane m.in. spadkiem koniunktury. Przez ostatni rok przed wypadkiem, z pracy na taksówce powódka uzyskiwała przeciętny dochód netto w wysokości około 1'419,48 zł miesięcznie. Wobec zaprzestania wykonywania zawodu taksówkarza powódka wyrejestrowała działalność gospodarczą od 1 czerwca 2011r.

/ zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej – k 42, okresowy raport kasowy – k 43, faktury – k 46-68, licencja – k 69, świadectwo pracy – k 332-333, zaświadczenie lekarskie – k 339, decyzja – k 340, zeznania świadka I. R.-K. – k 394, zeznania świadka S. L. – k 432, zeznania powódki – k 133-135 oraz k 277 w zw. z k 633 /

W okresie poprzedzającym wypadek działalność firmy (...) polegająca na organizowaniu imprez zbiorowych, bardzo dobrze się rozwijała, co dawało powódce nadzieję na uzyskiwanie znacznych dochodów z tej pracy w najbliższej przyszłości.

/ zeznania powódki – k 633 /

Po wypadku, od 30 listopada 2009r. do 26 sierpnia 2010r. M. K. otrzymała zasiłki chorobowe, a następnie rehabilitacyjne, w łącznej wysokości 3'479,58 zł.

/ zaświadczenie o wypłaconych zasiłkach – k 330-331 /

W związku z obrażeniami doznanymi w wypadku powódka trzykrotnie korzystała z prywatnych wizyt lekarskich w marcu i kwietniu 2010r., za co zapłaciła 570,00 zł.

/ rachunki – k 337 i 338 /

Stawki odpłatności za usługi opiekunów stosowana przez (...) na terenie Ł. wynosiły od lipca 2009r. 9,50 zł za godzinę pracy.

/ informacja (...) k 249 /

Orzeczeniem z 3 grudnia 2012r. zaliczono powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, określając chorobę neurologiczną jako przyczynę niepełnosprawności istniejącej od nieustalonego czasu.

/ orzeczenie o niepełnosprawności – k 376, symbole przyczyn niepełnosprawności – k 409, protokół posiedzenia składu orzekającego – k 416, ocena stanu zdrowia – k 417 /

M. K. ma 49 lat, od czasu wypadku nie podjęła żadnej pracy. Obecnie powódka utrzymuje się wyłącznie z zasiłków z opieki społecznej.

/ zeznania powódki – k 633 /

M. K. zgłosiła pozwanemu szkodę na osobie spowodowaną wypadkiem z 28 października 2009r. w dniu 2 listopada 2009r. domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30'000,00 zł.

/ zgłoszenie szkody – k 14 /

Na skutek postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce:

- 9'500,00 zł tytułem zadośćuczynienia,

- 8'553,00 zł tytułem odszkodowania za dochody utracone w okresie od 28 października 2008r. do 30 kwietnia 2009r.

/ niesporne /

### **Sąd zważył, co następuje:**

Podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego jest w tej sprawie niesporna. Na podstawie art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc, oraz art. 822 § 1 kc ubezpieczyciel odpowiada za szkodę wyrządzoną z niekwestionowanej winy sprawcy zderzenia dwóch pojazdów mechanicznych, tzn. D. G..

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu przyczynienia poszkodowanej do powstania szkody, który został uznany za całkowicie nieuzasadniony. Zarzut ten został oparty na twierdzeniu, że powódka mogła uniknąć kolizji podejmując w odpowiednim czasie właściwy manewr obronny w postaci hamowania. W ocenie Sądu jest ono nieuprawnione w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia.

Przede wszystkim Sąd nie podzielił poglądu zaprezentowanego przez biegłego A. J. jakoby M. K. miała dostatecznie dużo czasu, aby w momencie zaistnienia stanu zagrożenia wyhamować swój samochód zanim ten uderzył w pojazd sprawcy. W tej części opinia biegłego nie zasługuje na wiarygodność z uwagi na fakt, że – jak wynika z konfrontacji biegłych przeprowadzonej na rozprawie 22 grudnia 2014r. (k 633), biegły J., w przeciwieństwie do biegłego G., wyliczył prędkość zderzeniową samochodu kierowanego przez powódkę w oparciu o dane techniczne sprzed kilkudziesięciu lat, uzyskując wynik 10 km/h. O wiele bardziej wiarygodna jest w tym względzie opinia biegłego Z. G., ponieważ opiera się na bardziej aktualnych wynikach badań uwzględniających zmiany konstrukcyjne pojazdów, jakie dokonały się na przestrzeni kilku dekad, które upłynęły od czasu badań uwzględnionych przez biegłego J.. Następnie biegły J. przyjął do dalszych rozważań założenie, że przed zaistnieniem sytuacji zagrożenia powódka poruszała się z prędkością 40 km/h, którą sama deklaruwała. Jednocześnie, z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika, że od momentu zauważenia zagrożenia, do chwili kolizji M. K. nie podjęła próby hamowania. W tym miejscu występuje istotna sprzeczność logiczna w opinii biegłego J., nakazująca dużą ostrożność w ocenie poprawności przedstawionego przez niego rozumowania. Na stosunkowo krótkim odcinku płaskiej drogi, przy dobrych warunkach jazdy, samochód powódki nie mógł samoistnie wytracić prędkości w aż tak dużym zakresie, nawet jeżeli uwzględni się niewątpliwy wpływ podjętego manewru ominięcia przeszkody. Z przedstawionej przez biegłego J. analizy nie wynika w sposób dający się logicznie uzasadnić wskazana przez biegłego odległość 28 metrów, jaka miała dzielić oba pojazdy w momencie pojawienia się przed samochodem M. K. stanu zagrożenia. Z treści opinii podstawowej wynika, że wartość ta jest efektem wyliczenia dokonanego przez program komputerowy, jednakże jakość tego wyliczenia budzić musi co najmniej poważne wątpliwości, skoro program dokonywał obliczeń w oparciu o błędne założenie, iż na tym odcinku prędkość pojazdu zmniejszyła się z 40 km/h do 10 km/h. Zeznania złożone przez biegłego nie rozwiały tych wątpliwości, ponieważ biegły wskazał jedynie na dosyć oczywisty fakt, że ocena odległości dokonywana przez uczestników dynamicznego zdarzenia i świadków jest subiektywna i może znacznie dobiegać od rzeczywistości. W tej sytuacji wyliczenie to nie może stanowić dowodu popełnienia przez M. K. błędu w technice jazdy, wskazanego w opinii biegłego A. J..

Uwzględniając wskazane wątpliwości Sąd uznał za bardziej wiarygodną opinię biegłego G., z której wynikało, że podjęcie przez M. K. próby hamowania w zaistniałych okolicznościach nie zapobiegłoby kolizji. Tym samym nie było podstawy do uznania, że zaniechanie tego manewru było jednym z czynników, które doprowadziły do zderzenia obu pojazdów.

Ponieważ opinia biegłego Z. G. nie zawierała błędów była wystarczającą podstawą do zakwestionowania opinii A. J. we wskazanym wyżej zakresie i dokonania ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia. W tej sytuacji Sąd oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu naukowo-badawczego celem rozstrzygnięcia sprzecznych wniosków opinii obu biegłych. Dowód ten był zbędny.

Niezależnie od powyższego warto zauważyć, że o przyczynieniu można mówić dopiero wówczas, gdy kierujący pojazdem ma możliwość podjęcia jakiegokolwiek manewru dającego szansę uniknięcia kolizji, ale nie podejmuje żadnego. Tymczasem z zeznań biegłego G. wynika po pierwsze, że nie ma standardowego schematu postępowania w razie zaistnienia zagrożenia, polegającego np. na tym, że każdy kierowca odruchowo podejmuje w takiej sytuacji próbę hamowania. Nieuprawnione jest zatem twierdzenie strony pozwanej jakoby od powódki można było oczekiwać

wykonania takiego manewru jako jedyne prawidłowe zachowania w sytuacji zagrożenia. Po wtóre, o ile można oczekiwać od kierującego pojazdem podjęcia jakiegokolwiek działania obronnego, to nie sposób wymagać, aby przeciętny człowiek dokonywał w krótkim czasie prawidłowej oceny, który z możliwych do wykonania manewrów daje największe szanse na uniknięcie zderzenia. Nawet więc gdyby przyjąć, że powódka miała możliwość wyhamowania swojego samochodu przed zderzeniem z G., to podjęcie innego manewru obronnego, tzn. próby ominięcia przeszkody, który w danej sytuacji stwarzał możliwość uniknięcia kolizji, nie pozwala na postawienie powódce zarzutu popełnienia błędu w technice jazdy, a co za tym idzie – przypisania jej przyczynienia do powstałej szkody.

Pamiętać należy, że art. 362 kc normujący instytucję przyczynienia nakazuje jego ocenę z uwzględnieniem okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza stopnia zawinienia obu stron. Odpowiedzialność sprawcy wypadku opiera się na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Aby przypisać poszkodowanej przyczynienie konieczne byłoby zatem wykazanie, że ona również naruszyła w sposób umyślny zasady bezpieczeństwa i zachowanie to było współprzyczyną zaistniałego zdarzenia. Sytuacja, w której powódka podjęła manewr obronny, który okazał się nieskuteczny, z pewnością nie wyczerpuje znamion umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nawet wówczas, gdy wykonanie innego manewru, np. hamowania, dawało większe szanse powodzenia.

Mając na względzie przytoczone argumenty Sąd uznał, że nie ma podstaw do zmniejszenia należnego powódce odszkodowania stosownie do art. 362 kc.

Roszczenie o zadośćuczynienie jest uzasadnione na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 i 2 kc. Rozważając wysokość tego świadczenia Sąd uwzględnił dosyć znaczny, trwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany odniesionymi obrażeniami, znaczne dolegliwości bólowe utrzymujące się przez sześć miesięcy, z okresowymi nawrotami do chwili obecnej i poczucie pogorszenia sprawności. Z drugiej strony, obrażenia doznane w wypadku nie miały charakteru skomplikowanych urazów ciała, z których wynikałoby obiektywne, znaczne i trwałe pogorszenie sprawności fizycznej, uzależnienie od długotrwałej pomocy osób trzecich i szczególnie nasilone cierpienia psychiczne. Sąd uwzględnił też utratę zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, która związana była z koniecznością jeżdżenia samochodem, a w dalszej konsekwencji – znaczne ograniczenie perspektyw życiowych. Ta ostatnia okoliczność ma szczególne znaczenie w kontekście wieku poszkodowanej. Jak trafnie zauważyła to powódka w swoich zeznaniach, do wypadku doszło, gdy M. K. była w szczytowym okresie swej aktywności zawodowej, a jednocześnie był to ostatni moment na podejmowanie nowej pracy, czy rozwijanie nowej działalności. Zwłaszcza praca podjęta krótko przed wypadkiem w agencji artystycznej stwarzała perspektywę na znaczne zmiany sytuacji zawodowej i ekonomicznej poszkodowanej. Wskutek wypadku powódka nie tylko utraciła tę szansę; jej możliwości podejmowania aktywności zawodowej uległy znacznemu ograniczeniu. Kolejną okolicznością, którą należało uwzględnić to przebieg leczenia. Z jednej strony leczenie powódki zostało zakończone i nie miało skomplikowanego przebiegu, nie wiązało się ani z długotrwałymi pobytami w szpitalach, ani z koniecznością poddawania się zabiegom, ani z trwającym przez dłuższy czas unieruchomieniem. Z drugiej strony, poszkodowana nadal musi poddawać się zabiegom rehabilitacyjnym, przy czym ich ostateczny efekt, zwłaszcza w zakresie schorzenia otolaryngologicznego nie jest pewny. Co więcej, istnieje rzeczywiste zagrożenie pogorszenia stanu zdrowia laryngologicznego poszkodowanej oraz jeszcze bardziej prawdopodobne niebezpieczeństwo rozwinięcia się w najbliższej przyszłości przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych w obrębie narządów ruchu.

Oceniając zadośćuczynienie należne powódce Sąd nie mógł pominąć uwarunkowań ekonomicznych. Tego rodzaju świadczenie nie może mieć wymiaru symbolicznego, powinno stanowić realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonego. Z drugiej strony, nie może ono być oderwane od warunków ekonomicznych w jakich funkcjonuje całe społeczeństwo.

Uwzględniając wszystkie okoliczności, Sąd uznał za uzasadnione zadośćuczynienie w wysokości 60'000,00 zł i po uwzględnieniu wypłaconej przez pozwanego kwoty 9'500,00 zł orzekł, jak w punkcie 1 litera a. Żądanie odsetek od przyznanego świadczenia zostało uwzględnione w całości na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc z uwzględnieniem faktu zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi już w listopadzie 2009r.



Roszczenie o zwrot kosztów opieki, leczenia oraz utraconych zarobków, które w zakresie obejmującym okres do października 2012r. ma w istocie swej charakter odszkodowania, jest uzasadnione na podstawie art. 444 § 1 kc. w zw. z art. 361 § 1 i 2 kc.

Wyliczając koszty opieki Sąd oparł się na niezakwestionowanych opiniach biegłych lekarzy i wynikającym z nich okresie i zakresie pomocy, jakiej wymagała powódka po wypadku, tzn. 3 godziny dziennie przez pierwsze dwa miesiące i jedna godzina dziennie przez trzeci miesiąc. Za podstawę wyliczenia odszkodowania Sąd przyjął stawki opiekunów (...) obowiązujące w tamtym okresie, tzn. 9,50 zł za godzinę. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, jest to powszechnie przyjęte w orzecznictwie kryterium wyceny pomocy świadczonej nieodpłatnie przez osoby najbliższe dla poszkodowanego, jak miało to miejsce w przypadku powódki i najbardziej obiektywny wskaźnik, jaki można przyjąć dla takiej wyceny.

W zakresie kosztów leczenia Sąd oparł się na trzech dowodach poniesienia opłat za usługi medyczne, przedstawionych przez powódkę oraz niekwestionowanej opinii biegłego ortopedy, który wskazał w jakim okresie poszkodowana musiała zażywać leki przeciwbólowe i jaki był ich orientacyjny koszt.

W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia zwrotu kosztów opieki i leczenia podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Obliczenie utraconych w omawianym okresie dochodów zostało oparte na szacunkowym wyliczeniu dochodów uzyskiwanych w roku poprzedzającym wypadek z działalności w charakterze kierowcy taksówki, tzn. na kwotę 1'419,48 zł miesięcznie. Wartość ta była nie tylko zgodna z przedstawionymi dokumentami, ale została zaakceptowana przez poszkodowaną w piśmie rozszerzającym powództwo z października 2012r. (k 325) oraz uznana de facto przez pozwanego poprzez wypłaty dokonywane z tego tytułu na rzecz powódki. Tym samym istniały podstawy do uznania tej kwoty jako okoliczności niespornej. Okoliczności sprawy pozwalały na uznanie, że gdyby nie doszło do wypadku M. K., co najmniej, nadal wykonywałaby dotychczasową pracę w takim samym zakresie, jak przed 28 października 2009r.

Odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków wyliczone jako iloczyn wskazanej miesięcznej ich kwoty oraz 36 miesięcy, jakie upłynęły od wypadku do końca października 2012r., zostało pomniejszone o świadczenie wypłacone z tego tytułu przez pozwanego, tzn. 8'553,00 zł oraz świadczenia z ubezpieczenia społecznego w kwocie 3'479,58 zł.

Sąd nie uwzględnił natomiast dochodów, jakie M. K. mogłaby uzyskiwać z pracy w agencji (...), ponieważ wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 kc powódka nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających przynajmniej w sposób szacunkowy na ustalenie poziomu wynagrodzenia uzyskiwanego z tej pracy przed wypadkiem. Co więcej, sama powódka rozpytywana na tę okoliczność podczas przesłuchania w charakterze strony nie potrafiła określić kwoty wynagrodzenia uzyskiwanego z pracy w charakterze menedżera, operując jedynie bardzo ogólnikowymi sformułowaniami, z których można wnioskować, że ewentualne znaczne dochody były dopiero spodziewane w przyszłości, po pomyślnym rozwoju działalności firmy (...). W tej sytuacji powództwo w tej części podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Odsetki od uwzględnionej części odszkodowania zostały zasądzone zgodnie z żądaniem na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 817 § 1 kc z uwzględnieniem faktu zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi już w listopadzie 2009r.

Żądanie renty znajduje podstawę w art. 444 § 2 kc. Z dokonanych ustaleń wynika bowiem, że poszkodowana utraciła możliwość wykonywania pracy, którą wykonywała przed wypadkiem, zaś możliwości podjęcia nowego zatrudnienia są znacznie ograniczone ze względu na wiek powódki, jej stan zdrowia oraz posiadane kwalifikacje. Powódce nie przysługują też żadne świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które stanowiłyby rekompensatę utraconych dochodów bieżących. Wysokość tego świadczenia została przyjęta w zaokrągleniu jako równowartość miesięcznego dochodu uzyskiwanego do czasu wypadku w związku z pracą taksówkarza. Jak wspomniano to wyżej, wyższa kwota mogąca wynikać z pracy w agencji (...) nie została udowodniona, Co więcej, z okoliczności sprawy, a zwłaszcza zeznań

świadka S. L. wynika, że firma ta zaprzestała działalności m.in. ze względu na pogorszenie koniunktury. Nie ma zatem pewności, że powódka wykonywałaby tę pracę po tym czasie.

W zakresie, w jakim powództwo zostało cofnięte Sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 355 § 1 kpc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc z zastosowaniem zasady ich rozdzielania proporcjonalnie do stopnia, w jakim powództwo zostało uwzględnione, tzn. 75%. Sąd uwzględnił przy tym wydatki poniesione przez strony na wynagrodzenie pełnomocników wraz z opłatą od pełnomocnictwa – po 3'617,00 zł, na zaliczki pobierane w toku procesu na wynagrodzenie biegłych – 350,00 zł po stronie powódki i 1'375,00 zł po stronie pozwanego oraz opłatę od pozwu uiszczoną przez powódkę w kwocie 1023,00 zł.

Według tej samej zasady Sąd rozstrzygnął o nieopłaconych w toku procesu kosztach sądowych na podstawie art. 113uksc.